

Sygn. akt VII K 554/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 roku

Sąd Rejonowy w Opolu Wydział VII Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Amanda Leśniewska

Protokolant sekr. sąd. Beata Kulik-Śmiercka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opolu – A. Z.

po rozpoznaniu dnia 11 października 2012 roku, 22 listopada 2012 roku

sprawy

D. W. (...) s. A., I. z d. Ł., ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

W okresie od czerwca 2008 roku do 12 grudnia 2011 roku będąc zobowiązanym dołożenia rat alimentacyjnych na rzecz małoletniego A. W. (1) uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy wyroku Sądu Rejonowego w Opolu sygn. akt RIIIC 640/03 z dnia 25 listopada 2003 r. obowiązku opieki nad małoletnim synem A. W. (2) poprzez położenie rat na jego utrzymanie, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.

Na podstawie art. 66 § 1 k.k. i 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego D. W. o czyn opisany w części wstępnej wyroku, przy ustaleniu, iż oskarżony dopuścił się go na terenie Wielkiej Brytanii w B. i na terenie Irlandii w D. w okresie od 01.01.2010r. do 12.12.2011r., co stanowi występki z art. 209 § 1 k.k. warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;

na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do wykonywania ciążącego na nim obowiązku bieżącego położenia na utrzymanie małoletniego syna A. W. (1);

na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 500 (pięćset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego koszty sądowe w całości, w tym kwotę 100,00 zł tytułem opłaty i kwotę 140,00 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. H. (1) i D. W. byli parą. Ze związku urodził im się w dniu (...) syn, A. W. (2). O. rodzice mieli po 19 lat i emocjonalnie nie byli przygotowani na wychowywanie dziecka, stąd też D. W. nigdy nie nawiązał silnej relacji ze swoim synem, choć początkowo się nim interesował. Po rozpadzie związku wyrokiem z dnia 25.11.2003r. Sąd Rejonowy w Opolu Wydział Rodzinny i Nieletnich zasądził od D. W. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie na rzecz jego małoletniego syna A. W. (1) płatne do rąk matki, K. H. (1).

W 2004 roku K. H. (1) wyjechała do Irlandii, gdzie pracowała jako sprzątaczką i w salonie fryzjerskim. W tym czasie małym A. opiekowała się babcia, H. H.. Do tego momentu oskarżony regularnie płacił alimenty na rzecz dziecka w ten sposób, że swojej matce I. W. przekazywał odpowiednie kwoty i następnie ona przekazywała pieniądze albo do rąk H. H., albo przelewem na jej konto.

W nieustalonym bliżej okresie 2008-2009r. do Irlandii przyjechał A. W. (2). K. H. (1) nie pytała D. W. o zgodę na wyjazd syna, ani nie podała mu adresu zamieszkania swojego i dziecka, stwierdziła, że on i tak się nim nie interesuje. O wyjeździe syna oskarżony dowiedział się przypadkiem. Od tego momentu D. W. zaczął na utrzymanie dziecka łożyć nieregularnie. W okresie od 1.10.2008r. do 31.12.2009r. nie wpłynęły kwoty za luty, kwiecień, sierpień i październik 2009r. W okresie od stycznia 2010r. do 12.12.2011r. nie wpłynęła na poczet alimentów żadna wpłata. Oskarżony uważał, iż nie znając miejsca pobytu dziecka w Irlandii ani numeru konta, nie jest w stanie przesyłać alimentów. Płatności na dotychczasowych zasadach nie chciał realizować, gdyż po pierwsze nie zamierzał utrzymywać babci dziecka, skoro A. już u niej nie mieszkał, a po drugie nie miał pewności, czy pieniądze zostaną przez nią przekazane. Oskarżony był zły, że A. wyjechał. Nie starał się we własnym zakresie odnaleźć syna w D. ani go odwiedzić.

K. H. (1) w Irlandii mieszka wraz z partnerem, z którym wspólnie mają jeszcze jedno dziecko. Pokrzywdzona nie pracuje, zajmuje się domem i dziećmi. Nie osiąga żadnych dochodów, pozostaje na utrzymaniu partnera, który jest zawodowym kierowcą. Pod odliczeniu wszystkich rachunków na utrzymanie rodziny pozostaje kwota 800 Euro.

K. H. (1) próbowała nawiązać kontakt z D. W. poprzez jego matkę I. W., która pomimo obietnic nie podała jej numeru telefonu syna.

D. W. nie figuruje i nie figurował w ewidencji osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w O.. Oskarżony nie figurował także w rejestrze osób likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

W okresie od 21.02.2012 do 08.10.2012r. na poczet alimentów należnych A. W. (2) na konto komornika sądowego oraz na konto H. H. wpłynęła łącznie kwota 4.650,00 zł

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego, k. 45, 88-89

zeznania świadka, K. H. (1), k. 26, 34

zeznania świadka I. W., k. 32, 89-90

wyrok, k. 2

korrespondencja, k. 4-5

dokumentacja komornicza, k. 3, 17, 29-31

informacja z PUP w O., k. 15

informacja z ZUS w O., k. 16

odpis skrócony aktu urodzenia, k. 18

dowody wpłat, k. 36-38, 73-87, 95-103

D. W. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze w trybie art. 335 k.p.k. Przed Sądem nie ustosunkował się do stawianego mu zarzutu.

D. W. ma wykształcenie średnie, bez zawodu. Obecnie bezrobotny, utrzymuje się z kredytu studenckiego. Jest kawalerem, ma jedno dziecko – syna A. w wieku 11 lat, nie ma większego majątku. Nie był karany, nie był leczony psychiatrycznie. Mieszka w L., gdzie studiuje kinematografię. W czasie składania wyjaśnień jako podejrzany utrzymywał się z pracy w charakterze sprzątacza, a finansowo wspierała go matka.

W okresie od czerwca 2008r. do grudnia 2010r. przebywał w B. w Wielkiej Brytanii.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego, k. 45, 88-89

dane osobopoznawcze, k. 46

dane o karalności, k. 93

Sąd zważył, co następuje:

Sprawstwo i wina oskarżonego D. W. w zakresie zarzucanego mu czynu – w postaci ostatecznie przyjętej w wyroku – nie mogą budzić wątpliwości.

W ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się na całokształcie zebranych w sprawie dowodów, w tym osobowych źródeł dowodowych, dokonując ich swobodnej oceny kierując się wskazaniem zawartymi w art. 7 k.p.k., wedle którego organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na niewątpliwych wyjaśnieniach oskarżonego przynajmniej się do winy, na zeznaniach I. W. jak i na ujawnionych w postępowaniu przed sądem zeznaniach świadka, K. H. (1).

Zeznania złożone przez świadków – zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem – po pouczeniu ich o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań świadczą o dużym poczuciu odpowiedzialności za wypowiedzane słowa i o chęci przedstawienia jak najbardziej szczegółowej a zarazem odpowiadającej prawdzie relacji zdarzeń. Sąd nie dostrzegł przesłanek mogących wiarygodność zeznań tych świadków podważyć zwłaszcza w zakresie ewentualnego motywu leżącego po ich stronie, aby zaistniała rzeczywistość przedstawiać inaczej aniżeli zgodnie z prawdą.

Sąd uznał, iż również wyjaśnienia oskarżonego są logiczne, spójne i konsekwentne, jak również wprost wynikają z dowodów z dokumentów zebranych w sprawie, dlatego też należało ocenić je jako wiarygodne. Wszystkie osoby przesłuchane w sprawie zeznawały na okoliczności im znane, gdyż były osobiście zaangażowane w zdarzenia objęte niniejszą sprawą, istotne dla rekonstrukcji stanu faktycznego

Przy ustaleniach sprawy Sąd oparł się również na dowodach w postaci danych o karalności oskarżonego w zakresie ustalenia, czy był uprzednio karany, a nadto Sąd wykorzystał dowód w postaci danych o osobie co do ustalenia sytuacji życiowej oskarżonego oraz inne dokumenty dołączane do akt w toku postępowania sądowego wymienione w ustaleniach stanu faktycznego jako dowody uzupełniające w stosunku do osobowych źródeł dowodowych. Wiarygodności i rzetelności wyżej wymienionych dokumentów nie podważyła żadna ze stron procesu, a nie wzbudziły one też uzasadnionych wątpliwości Sądu co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż pomiędzy wszystkimi powyżej przedstawionymi dowodami nie zachodziły żadne sprzeczności, co pozwoliło Sądowi na ustalenie w istocie bezspornego stanu faktycznego.

D. W. zarzucono, iż w okresie od czerwca 2008 roku do 12 grudnia 2011 roku będąc zobowiązanym do łożenia rat alimentacyjnych na rzecz małoletniego A. W. (1) uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim z mocy wyroku Sądu Rejonowego w Opolu sygn. akt RIIC 640/03 z dnia 25 listopada 2003 r. obowiązku opieki nad

małoletnim synem A. W. (2) poprzez łożenie rat na jego utrzymanie, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, czy miał wypełnić znamiona występku z art. 209 § 1 k.k.

Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym okazało się, iż istotnie D. W. popełnił czyn z art. 209 § 1 k.k, z tym, iż inaczej ustalił Sąd okres inkryminowanej niealimentacji, a to mając na uwadze dołączone w toku rozprawy dowody wpłat należnych kwot alimentów na rzecz A. W. (1). Z dowodów tych wynikało, iż należne wpłaty 300 zł na rzecz syna oskarżonego wpłynęły jeszcze za wrzesień, październik, listopad i grudzień 2008r., a także za styczeń, marzec, maj, czerwiec, lipiec, wrzesień, listopad i grudzień 2009r.

W okresie zatem od 1.10.2008r. do 31.12.2009r. nie wpłynęły kwoty jedynie za luty, kwiecień, sierpień i październik 2009r. To dopiero od stycznia 2010r. nie wpłynęła na poczet alimentów żadna kwota. Mając powyższe na uwadze Sąd musiał skorygować okres wskazany w zarzucie aktu oskarżenia. Oczywiście przy tym jest, a to mając na uwadze stanowisko doktryny i bogate orzecznictwo, którego w tym miejscu nie ma nawet potrzeby przytaczać, tak mocno jest bowiem utrwalone, że pojedyncze miesiące, w których nie wpłynęły należne kwoty, nie mogą stanowić o uporczywym uchylaniu się oskarżonego od wykonywania obowiązku alimentacyjnego. Warto wskazać, iż początkowa data czynu zarzuconego oskarżonemu w akcie oskarżenia (12.06.2008r.) w żaden sposób nie wynika z zebranego materiału dowodowego.

Zmiana natomiast opisu czynu polegająca na wskazaniu miejsca popełnienia występku przez D. W., wynikała z faktu, iż miejsce to nie zostało wskazane w zarzucie aktu oskarżenia wbrew dyspozycji art. 332 par. 1 pkt 2 k.p.k.. W toku przewodu sądowego Sąd ustalił, iż w okresie zarzutu oskarżony D. W. przebywał w B. w Wielkiej Brytanii, a jego syn A. W. (2) – w D. w Irlandii. Odnosząc się od razu do kwestii miejsca popełnienia czynu zabronionego wskazać należy, iż czynność sprawcza zarzucanego D. W. czynu (uchylanie się od obowiązku) jak i skutek stanowiący znamię czynu zabronionego (niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych A. W. (1)) zaistniały za granicą. Mając na uwadze brzmienie art. 6 k.k. wedle którego „Czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić” stwierdzić należy, że czyn oskarżonego został popełniony w dwóch miejscach, ale zagranicą. Z kolei art. 111 k.k. statuuje zasadę podwójnej karalności, zgodnie z którą „Warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia”.

Stąd też tutejszy Sąd zwrócił się z zapytaniem do Ministerstwa Sprawiedliwości Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego czy według prawa obowiązującego w Wielkiej Brytanii z jednej strony a Irlandii z drugiej jest przestępstwem czyn oskarżonego polegający na uporczywym uchylaniu się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażaniu ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W konsekwencji tych działań tut. Sąd ustalił, iż według przepisów obowiązujących w Wielkiej Brytanii warunek podwójnej karalności został spełniony (vide k. 139 i n.) i oskarżony D. W. może ponosić odpowiedzialność za popełniony występki na zwykłych zasadach. Sąd wprawdzie nie uzyskał stanowiska MS co do prawa obowiązującego w Irlandii, niemniej jednak uznał, iż nie jest to konieczne skoro wiadomym jest, że czyn został popełniony również w Wielkiej Brytanii, gdzie wymagany zapisem artykułu 111 k.k. warunek został spełniony. (...) 1991 w sekcji 40 „C. to P.” zawiera bowiem przepisy dotyczące orzeczenia kary pozbawienia wolności w przypadku niewywiązywania się z zobowiązań alimentacyjnych wobec dziecka.

Zdaniem Sądu zatem oskarżony D. W. popełnił czyn zabroniony polegający na tym, że w okresie od 01.01.2010r. do 12.12.2011r. na terenie Wielkiej Brytanii w B. i na terenie Irlandii w D. będąc zobowiązanym do łożenia rat alimentacyjnych na rzecz małoletniego A. W. (1) uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim z mocy wyroku Sądu Rejonowego w Opolu sygn. akt RIIIC 640/03 z dnia 25 listopada 2003 r. obowiązku opieki nad małoletnim synem A. W. (2) poprzez łożenie rat na jego utrzymanie, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Bezsporne w sprawie jest przy tym, iż oskarżony nie uiszczal rat alimentacyjnych, do jakich był zobowiązany, przez dwa lata, przy czym miał możliwość ich uiszczenia oraz to, że w wyniku takiego

działania A. W. (2) był narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, jako, że jego matka wówczas nie pracowała, a na utrzymanie 4-osobowej rodziny mieszkającej, co ważne, w Irlandii, pozostawało zaledwie 800 Euro.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę nie ulega wątpliwości Sądu, iż oskarżony swoim czynem wyczerpał znamiona występkę z art. 209 § 1 k.k.

W ocenie Sądu jednak w stosunku do oskarżonego zachodziły przesłanki umożliwiające zastosowanie w stosunku do niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, po ich ustaleniu przez Sąd w trakcie przewodu sądowego, nie budzą wątpliwości. Nadto wina oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie są znaczne.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego Sąd wziął głównie pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy. Oskarżony popełnił przestępstwo umyślne polegające na uchylaniu się od wykonania ciężącego na nim obowiązku lożenia rat alimentacyjnych na utrzymanie swojego syna. Oskarżony miał pełną świadomość konsekwencji swojego zachowania oraz faktu, iż jest ono w pełni bezprawne. To na nim jako na ojcu małego chłopca ciążył obowiązek alimentacyjny i po prostu musiał go spełniać. To nikt inny ale D. W. właśnie winien zatem podjąć aktywny kontakt z synem bądź jego matką i ustalić ich adres zamieszkania ewentualnie numer konta, na który miałby wpłacać pieniądze, bądź też powinien w dalszym ciągu uiszczać raty alimentacyjne na rzecz babci małoletniego, H. H., skoro w zasadzie nie miał podstaw do uznania, że pieniądze tych wnukowi nie przekaże. Tak obiektywnie przedstawiały się obowiązki oskarżonego i tak winien się modelowo zachować.

Zwrócić należy jednak uwagę, iż działanie oskarżonego do pewnego stopnia było usprawiedliwione. K. H. (1) zabrała syna do Irlandii nie prosząc o zgodę, ani nawet nie informując oskarżonego – ojca dziecka przecież – o swoich planach. Ze sprawy wynika, że D. W. nie miał ograniczonej władzy rodzicielskiej ani władzy tej nie był pozbawiony. Swoje działanie matka dziecka wyjaśniała w ten sposób, że D. W. i tak się synem nie interesował, więc nie uznała za konieczne informować go o wyjeździe. Takie tłumaczenie dowodzi niekonsekwencji matki A., która ojcu dziecka przydaje tylko obowiązki rodzica, pozbawiając go natomiast jego niekwestionowanych praw, z góry dowolnie zakładając, iż nie jest nimi zainteresowany. Sąd twierdzi, iż rozgoryczenie oskarżonego i złość spowodowana takim przebiegiem wydarzeń były do pewnego stopnia uzasadnione. Oczywiście nie powinien był zaniechać płatności alimentów, jako, że w istocie ukarał swojego syna za działania matki, niemniej jednak z powyższego wynika, że swą złą wolę zamierzał skierować nie przeciwko A. W. (2), ale przeciwko K. H. (1). Ponadto usprawiedliwione poniekąd było tłumaczenie oskarżonego, iż nie zamierzał wpłacać w dalszym ciągu pieniędzy na rzecz H. H., skoro A. już u niej nie mieszkał. Wyrok alimentacyjny zobowiązywał go bowiem do wpłacania alimentów do rąk matki – nie babki – dziecka. Oskarżony zaś z matką dziecka kontaktu już nie miał. Co więcej Sąd stoi na stanowisku, iż niebagatelną i prawdopodobnie zbędną rolę we wzajemnych relacjach rodziców A. W. (1) odegrały osoby trzecie zaangażowane w konflikt jak matka oskarżonego czy zapewne matka pokrzywdzonej. Nie należy tracić z pola widzenia także faktu, iż K. H. (1) i D. W. rodzicami zostali w bardzo młodym wieku i siłą rzeczy byli do tej roli niedojrzali. Tym też być może należy tłumaczyć fakt, iż oskarżony nie nawiązał właściwych relacji z synem.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie może być uznany za znaczny.

Oceniając natomiast stopień winy oskarżonego należało uwzględnić jego wiek, poziom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sytuację motywacyjną. Sąd nie dopatrywał się okoliczności, które mogłyby wyłączyć lub ograniczyć winę oskarżonego. W ocenie Sądu, od oskarżonego należało wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Nie należy jednak tracić z pola widzenia okoliczności łagodzących jak to, iż oskarżony nie był wcześniej karany, nadto wyraził skruchę i chęć dobrowolnego poddania się karze jak również, że w miarę swoich możliwości stara się uiścić zaległe raty alimentacyjne względem syna. Na poczet tej zaległości w okresie od 21.02.2012r. do 08.10.2012r. na konto

komornika sądowego oraz na konto H. H. wpłynęła łącznie kwota 4.650,00 zł. W ocenie Sądu to jest najważniejszy cel tego postępowania karnego – spłata zaległych rat jak iłożenie na bieżące utrzymanie syna, nie zaś surowa kara. Poza tym oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia za granicą. Zdaniem Sądu – mając na uwadze także bezpośredni kontakt z oskarżonym na sali sądowej – D. W. zasługuje na szansę, a jeśli z niej nie skorzysta to ze wszystkimi negatywnymi dla siebie konsekwencjami. W ocenie Sądu nie ma potrzeby wymierzania oskarżonemu kary.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wskazane okoliczności należy stwierdzić, iż charakteryzują się one znaczną przewagą elementów łagodzących, co powoduje że zarówno wina oskarżonego jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne – w rozumieniu art. 66 § 1 k.k. Powyższe okoliczności pozwalają przyjąć, że zachowanie oskarżonego stanowiło w istocie incydent w jego życiu, który się więcej nie powtórzy. Stąd też Sąd uznał, że warunkowe umorzenie postępowania w niniejszej sprawie będzie instytucją najbardziej adekwatną w stosunku do popełnionego przez oskarżonego czynu. Sąd stanął na stanowisku, że wszystkie przesłanki art. 66 § 1 k.k. zostały spełnione. Wedle tego przepisu Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Stąd też taką instytucję probacyjną Sąd w niniejszej sprawie zastosował, uznając przy tym, że wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze spełni okres próby w wymiarze dwóch lat. W ocenie Sądu sporą dolegliwością dla oskarżonego, która częściowo przejęła już funkcje kary, jaką można by jej w przedmiotowej sprawie wymierzyć, stanowiła sama konieczność występowania przed sądem w charakterze oskarżonego.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku bieżącego łożenia na utrzymanie małoletniego syna A. W. (1), uznając, iż w ten sposób zostanie zagwarantowane, iż oskarżony więcej podobnego czynu nie popełni. A przecież tak naprawdę to był główny cel zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez K. H. – doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem poprzez regularne wpłacanie alimentów na rzecz syna. Taki skutek postępowanie już osiągnęło, skoro D. W. reguluje również alimenty zaległe.

Dla realnego uzmysłowienia oskarżonemu, iż jego czyn był naganny z punktu widzenia prawa i norm społecznych, Sąd zdecydował się na zasądzenie od niego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 500 zł. Ustalając wysokość tego fakultatywnego świadczenia Sąd kierował się obecną sytuacją majątkową oskarżonego jak również jego możliwościami zarobkowymi.

Celem wszystkich zastosowanych względem oskarżonego w tym przypadku środków było przede wszystkim sprawienie, by oskarżony w przyszłości nie popełnił więcej tego typu występku. Całokształt zastosowanych wobec D. W. instytucji skłania Sąd do przekonania, że cele prewencji indywidualnej, cele wychowawcze i zapobiegawcze zostaną osiągnięte, a oskarżony nie popełni już więcej przestępstwa.

Rozstrzygnięcie co do kosztów uzasadnione jest treścią art. 627 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Opłata w niniejszej sprawie Sąd ustalił na 100 zł. Obciążenie nią oskarżonego jest umotywowane tym, że ma ona stanowić realną dolegliwość dla oskarżonego, a konieczność jej poniesienia jest przejawem odpowiedzialności za popełnianie przestępstw, albowiem oskarżony winien liczyć się nie tylko z tym, iż poniesie konsekwencje prawnokarne swoich czynów, ale również i z tym, że tego typu zachowania rodzą określone skutki natury finansowej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono jak w sentencji wyroku.